**Krąg Biblijny – Spotkanie 6 (Mk 1,35-39)**

**21.07.2021 r.**

**Mk 1,35-39:**

**w. 35:** „**Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił.**”

 - *nad ranem, gdy jeszcze było ciemno wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne –* nawiązanie do poranka zmartwychwstania, kiedy Jezus powstał z definitywnej nocy; *wyjść* i *miejsce pustynne* przywołują na myśl wyjście Izraela z Egiptu poprzedzone ucztą paschalną

 - modlitwa siłą pozwalającą przezwyciężać ciemności (ciemność w Piśmie Świętym oznacza zło)

 - modlitwa nie pozwala człowiekowi na spoczynek, ale każe mu wyjść z niewoli, aby znaleźć się na pustyni, gdzie może wsłuchiwać się w Boga i w samego siebie

 - *i tam się modlił –* Mk trzykrotnie ukazuje modlącego się Jezusa: 1) po pierwszym dniu działalności publicznej; 2) po rozmnożeniu chlebów; 3) podczas agonii w Getsemani (Jezus ilekroć zamierzał się modlić, tylekroć oddalał się od swoich uczniów; Jezus potrzebuje rozmowy z Ojcem, który jedynie rozumie Go w pełni – ludzie nie rozumieją Jezusa)

 - modlitwa w ujęciu biblijnym: droga do głębokiego zjednoczenia z Bogiem – ufny, bezpośredni i nieustanny dialog z Ojcem

**w. 36:** „**Pospieszył za Nim Szymon z towarzyszami,**”

- *pospieszył –* czasownik o wydźwięku negatywnym: „spieszyć”, „ścigać”, „podążać za kimś z nieprzyjaznymi intencjami”; Szymon ruszył nie tyle za Jezusem, co za swoimi pragnieniami, których realizację widział w Mistrzu; nieświadomie był gotoów odwieść Jezusa od powierzonej Mu przez Ojca misji (Piotr „pośpieszył” za Jezusem, a nie „poszedł”, bo jako uczeń nie był jeszcze w pełni ukształtowany)

**w 37:** „**a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: «Wszyscy Cię szukają».**”

 - *Wszyscy Cię szukają –* mieszkańcy Kafarnaum chcieli zatrzymać Jezusa dla siebie (Szymon zależny od opinii innych ludzi)

 - w słowach Piotra kryje się pokusa (Piotra zdaje się mówić: *zostań*)

 - pierwsze nieporozumienie między Jezusem i Jego uczniami (uczniowie zamknięci w ludzkiej perspektywie; Jezus przyjmuje perspektywę Bożą)

 - Jezus był dla uczniów źródłem niepokoju (zalążek ich nawrócenia)

**w. 38:** „**Lecz On rzekł do nich: «Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem**”

 - *Pójdźmy gdzie indziej –* w tym momencie po raz pierwszy uczniowie stworzyli z Jezusem jeden podmiot działania

 - *do sąsiednich miejscowości –* to, czego świadkiem było Kafarnaum, powinno stać się udziałem także innych miejscowości

 - *abym i tam mógł nauczać –* droga Jezusa ma jeden cel

 - *bo na to wyszedłem* – możliwa podwójna interpretacja: z Kafarnaum lub od Ojca

- odwieczna komunia Syna z Ojcem jest – po wcieleniu – bodźcem do głoszenia Dobrej Nowiny; kontemplacja (komunia z Ojcem) i działanie (głoszenie Ewangelii) nie sprzeciwiają się sobie: pierwsza jest źródłem drugiego, drugie zaś prowadzi do pierwszej

- jeśli ktoś nie jest zjednoczony z Bogiem, to jego działanie może wyrządzić więcej szkód niż pożytku

**w. 39:** „**I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.**”

 - *po całej Galilei –* Galilea (obszar na północy Izraela); pochodzenie nazwy:

 - *galil* – *obwód, okręg*

 - *galgal* – *kamienne koło, krąg* (aluzja do skał i kamieni; teren górzysty) Galilejczycy byli przyzwyczajeni do ciężkiej pracy na roli, którą kochali, i w której obronie często stawali; „uparci górale”)

 - *Galilea pogan (narodów)* – na tym terenie mieszkała zróżnicowana ludność, nie tylko Żydzi; tamtędy wiodły stare szlaki karawan i zachodziła konieczność kontaktowania się z wędrowcami; gdyby Galilejczycy chcieli zachować wiernie przepisy Prawa pod tym względem, ustałby wszelki handel, a także możliwość pracy i zarobku; z tego powodu – zwłaszcza w Jerozolimie – uważano Galilejczyków za Izraelitów „gorszego” gatunku; oddalenie od Jerozolimy przyczyniło się do powstania na tym terenie najwspanialszych domów modlitwy – synagog (większą wagę przykładano do czytania i wyjaśniania Pisma Świętego bowiem ofiary można było składać wyłącznie w Jerozolimie)

 - Jezus z prostych Galilejczyków uczynił swoich uczniów

**Myśli do medytacji:**

- „Modlitwa ofiarowana podczas nocy jest bardzo potężna, bardziej niż ofiarowana za dnia. Dlatego wszyscy sprawiedliwi modlili się w nocy, walcząc z ociężałością swego ciała i słodyczą snu. Z tego powodu szatan lęka się trudu czuwania i używa wszelkich sposobów, żeby udręczyć ascetów…” (Izaak Syryjczyk)

- „Wierni muszą przywyknąć do tego, by modlić się nocą, jak Jezus. W nocy Bóg dokonuje swoich dzieł. W nocy wszystko porusza się, przemienia i wzrasta Bożą mocą” (kard. Robert Sarah)

- czy dbam o to, aby moja modlitwa była „w miejscu pustynnym”? (w ciszy, przy wyłączonym telewizorze, radiu, bez telefonu)

- modlitwa: dialog czy monolog?

- jaki jest mój najgłębszy powód podążania za Jezusem? Szukam Jezusa bo „chcę czegoś dla siebie” czy chcę – tak jak Jezus – pełnić wolę Bożą?

- w jakim stopniu opinie innych ludzi mają wpływ na moje życie? ile moich decyzji i wyborów podejmuję w oparciu o zasadę: „co ludzie powiedzą”?

- „To, co pochodzi od Boga, rodzi najpierw strach, przykrość, gorycz; a następnie radość i pokój. To, co pochodzi od diabła – odwrotnie“ (św. Ignacy Loyola) – święty niepokój

- czy podejmowane przeze mnie działania – tak jak u Jezusa – rodzą się z modlitwy?

- czy nie uważam się za „lepszego” albo „gorszego” od innych? Z czego wynika moje poczucie wartości?